



Sygn. akt III UK 92/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania P.D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie przed
Sądem Apelacyjnym w [...], uchyla także poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego w [...] z dnia 9 lutego 2015 r., sygn. IV U .../14 i
sprawę przekazuje temu Sądowi Okręgowemu do ponownego
rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 9 lutego 2015 r., którym oddalono odwołanie P.D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 marca 2014 r., odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony, ur. 18 marca 1977 r., złożył pierwszy wniosek o rentę w dniu 8 lipca 2005 r. W postępowaniu przed organem rentowym został uznany za zdolnego do pracy, wobec czego odmówiono mu prawa do renty. W sprawie IV U .../05, toczącej się na skutek odwołania od decyzji odmownej, Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego pulmonologa, który uznał ubezpieczonego za zdolnego do pracy. P. D. cofnął odwołanie od decyzji organu rentowego, w związku z czym postępowanie sądowe zostało umorzone postanowieniem z 15 lutego 2006 r. Ponowny wniosek o rentę ubezpieczony złożył w dniu 18 października 2013 r. Lekarz orzecznik uznał go za całkowicie niezdolnego do pracy od 25 sierpnia 2010 r., natomiast komisja lekarska, podtrzymując orzeczenie w zakresie stopnia niezdolności do pracy, datę powstania tej niezdolności ustaliła na 10 lipca 2010 r. Ubezpieczony legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczenia w wymiarze 9 lat, 8 miesięcy i 11 dni. Organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wobec niespełnienia przesłanki posiadania wymaganego okresu ubezpieczenia w okresie 10 lat zarówno przed datą powstania niezdolności do pracy, jak i przed dniem złożenia wniosku o świadczenie rentowe. Na podstawie dowodu z opinii biegłych psychologa, psychiatry, pulmonologa i chirurga naczyniowego Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący się jest całkowicie niezdolny do pracy z przyczyn psychiatrycznych, tj. z powodu schizofrenii paranoidalnej, od 17 lipca 2010 r. na okres dwóch lat. Odnośnie do okresu wcześniejszego brak jest jakiegokolwiek dokumentacji medycznej, zaś stwierdzone przez psychiatrę zaburzenia adaptacyjne po jednej wizycie w 2005 r., bez dalszego leczenia, nie świadczą o istnieniu już wówczas choroby psychicznej. Nie ma również podstaw do stwierdzenia wcześniejszej daty powstania niezdolności do pracy z powodu schorzeń układu oddechowego, na co powoływał się ubezpieczony. Orzeczenie Obwodowej Komisji Lekarskiej z dnia 15 lutego 1995 r., zaliczające go do II grupy

inwalidzkiej, wydano z uwagi na astmę oskrzelową istniejącą od dzieciństwa, lecz ani w sprawie IV U 1.../05, ani w sprawie niniejszej biegły pulmonolog nie stwierdził istnienia niezdolności do pracy z uwagi na stan układu oddechowego.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołujący się nie spełnia wszystkich warunków do ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, określonych w art. 57 i art. 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; dalej jako: „ustawa emerytalna”). Jest bowiem wprawdzie z przyczyn psychiatrycznych całkowicie niezdolny do pracy, ale nie spełnia wymaganego przez art. 57 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej warunku posiadania pięcioletniego stażu ubezpieczeniowego ani w dziesięcioleciu poprzedzającym datę złożenia wniosku o świadczenie, ani w dziesięcioleciu poprzedzającym datę powstania niezdolności do pracy.

Sąd odwoławczy stwierdził, że przy ustalonej przez Sąd Okręgowy dacie powstania niezdolności do pracy, czyli 17 lipca 2010 r. (dzień rozpoczęcia hospitalizacji psychiatrycznej ubezpieczonego), odwołujący się, który wiek 30 lat ukończył 18 marca 2007 r., dla nabycia prawa do renty musi legitymować się co najmniej pięcioletnim okresem ubezpieczenia przypadającym w dziesięcioleciu liczonym wstecz od dnia 17 lipca 2010 r. (art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej). W tym dziesięcioleciu ubezpieczony wykazał zaś okres składkowy i nieskładkowy jedynie w wymiarze 3 lat, 5 miesięcy i 7 dni, co nie jest wystarczające do uzyskania świadczenia rentowego. Istotne zatem było ustalenie, czy jego niezdolność do pracy mogła powstać wcześniej, tj. przed ukończeniem przez wnioskodawcę 30 roku życia oraz przed upływem 18 miesięcy od ustania poprzedniego okresu ubezpieczenia, tj. przed 9 lipca 2005 r. Na tę okoliczność Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych psychologa i psychiatry, którzy na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej stwierdzili, że nie wskazuje ona na istnienie u ubezpieczonego jakichkolwiek objawów psychotycznych (schizofrenicznych) przed 9 lipca 2005 r. i wykluczyli, aby przed 17 lipca 2010 r. istniała niezdolność do pracy z przyczyn psychiatrycznych. Biorąc to pod uwagę i akceptując ustalenia Sądu pierwszej instancji odnośnie do braku niezdolności do pracy ze strony układu

oddechowego, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego, wobec czego oddalił ją wyrokiem z 15 grudnia 2015 r.

Ubezpieczony wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem Apelacyjnym, a mianowicie art. 379 pkt 5 w związku z art. 117 § 2, 4 i 5 k.p.c., przez pozbawienie skarżącego możliwości obrony swych praw na skutek nieuwzględnienia jego wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu w sytuacji, w której udział profesjonalnego pełnomocnika był nie tylko potrzebny, ale i niezbędny dla prawidłowego toku sprawy z uwagi na nieporadność wnioskodawcy, szczególnie ze względu na istniejącą u niego poważną chorobę psychiczną występującą wraz z urojeniami oraz zły stan psychiczny i emocjonalny związany z próbą samobójczą;

2. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 210 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c., art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oraz art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c., przez zaniechanie przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny pouczenia strony występującej w sprawie bez adwokata o ciążących na niej obowiązkach, przysługujących uprawnieniach oraz konsekwencjach związanych z bezczynnością strony, jak również o celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego z uwagi na nieporadność wnioskodawcy, które to uchybienie spowodowało ograniczenie inicjatywy dowodowej wnioskodawcy, jak i jego merytorycznej aktywności w sprawie, skutkującej oddaleniem odwołania od decyzji organu rentowego, a następnie oddaleniem apelacji ubezpieczonego.

Opierając skargę na takich podstawach, ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania w obu instancjach i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Pełnomocnik reprezentujący ubezpieczonego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, które nie zostały uiszczone nawet w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy ustawa emerytalna wiąże z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu. Osoby, które stały się niezdolne do pracy, nabywają prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy tylko wówczas, gdy powstanie niezdolności do pracy poprzedza odpowiedni okres ubezpieczenia (art. 57 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 58). Przez okres, o którym mowa w art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, należy rozumieć tzw. okres minimalny, tj. taką liczbę okresów składkowych wraz z nieskładkowymi, której wykazanie warunkuje spełnienie wymogów formalnych do uzyskania renty, niezależnie od kwestii medycznych, czyli ewentualnej niezdolności do pracy. Okres minimalny wynosi zasadniczo pięć lat, przy czym jest on stopniowo obniżany w stosunku do osób, u których niezdolność do pracy wystąpiła przed 30 rokiem życia. W celu zachowania czasowego związku niezdolności do pracy z tytułem ubezpieczeń rentowych wprowadzono zasadę, że wymagany okres składkowy i nieskładkowy musi przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku rentowego lub przed dniem powstania niezdolności do pracy (art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej). Ten dodatkowy warunek dotyczy wyłącznie okresu pięcioletniego, wymaganego od osób, u których niezdolność do pracy powstała powyżej 30 roku życia. W sprawie sporne było legitymowanie się przez ubezpieczonego wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, przy niekwestionowanej okoliczności, że nie spełnia on tego warunku ani w dziesięcioleciu poprzedzającym ustaloną przez Sąd datę powstania całkowitej niezdolności do pracy, tj. 17 lipca 2010 r., ani w dziesięcioleciu poprzedzającym datę złożenia wniosku o rentę w niniejszym postępowaniu. Jak zatem słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, niezbędne było ustalenie, czy niezdolność ta (przynajmniej w stopniu częściowym) mogła powstać u wnioskodawcy w okresie wcześniejszym, w którym spełniał pozostałe warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy. Istotne znaczenie ma przy

tym data powstania niezdolności do pracy, a nie chwila ujawnienia się tej niezdolności w wyniku przeprowadzenia badań lekarskich lub w czasie hospitalizacji. Oczywiście, chwila ujawnienia się niezdolności do pracy jest doniosła - można bowiem przyjąć, że niezdolność powstała najpóźniej w dacie jej ujawnienia. Jednak samo ujawnienie się niezdolności nie oznacza, że nie mogła ona powstać wcześniej. Co więcej, ujawnienie się całkowitej niezdolności do pracy w czasie hospitalizacji przemawia z dużym prawdopodobieństwem za tym, że wcześniej ubezpieczony był co najmniej częściowo niezdolny do pracy. Nie budzi wątpliwości, że ustalenie daty powstania niezdolności do pracy wymaga wiadomości specjalnych, wobec czego nie można go dokonać inaczej niż przy pomocy dowodu z opinii biegłych sądowych (art. 278 § 1 k.p.c.). Jednakże biegli muszą dysponować określonym materiałem, który umożliwi im wydanie takiej opinii. Oprócz badania samego ubezpieczonego, a także dokumentacji medycznej, mogą to być inne środki dowodowe, inicjatywa zgłoszenia których leży po stronie odwołującego się. Co do zasady inicjatywę tę powinien podjąć samodzielnie, ale w niektórych sytuacjach wymagane jest współdziałanie sądu ze stroną w tym zakresie.

Zgodnie bowiem z art. 5 k.p.c., w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Z tego przepisu nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia musi być w danej sytuacji uzasadnione, zależy od oceny i uznania sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CZ 53/11, LEX nr 1001289). Dlatego też możliwość udzielania przez sąd stronom i uczestnikom postępowania występujących w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczenia ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań nie może być rozumiana jako obowiązek zastępowania inicjatywy dowodowej stron, czy też obowiązek udzielania pouczeń w sytuacji, gdy ochrona praw procesowych tego nie wymaga.

Dotyczy to w szczególności zachowań strony przy podejmowaniu czynności oczywiście zrozumiałych dla każdego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 251, oraz z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 590/98, LEX nr 52775). Wypada również podkreślić, że pouczenie, o którym mowa w art. 5 k.p.c., ze względu na prawo do bezstronnego sądu i odpowiadający mu obowiązek przestrzegania przez sąd zasady równego traktowania stron, może być stosowane wyłącznie wtedy, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba, zwłaszcza gdy brak takiego współdziałania ze stroną może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Zakres tego obowiązku wyznacza potrzeba procesowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 267/10, LEX nr 738537). Odnosząc się do kwestii braku pouczenia strony o celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego, wypada stwierdzić, że ocena, czy wystąpiła taka potrzeba, zgodnie z art. 212 § 2 k.p.c. należy wprowadzić do sądu i to on kierując się swoją wiedzą i doświadczeniem ocenia, czy wystąpiły przesłanki uzasadniające pouczenie strony. Brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może jednak stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy, aczkolwiek wpływ ten należy wykazać. W rozpoznawanej sprawie skarżący wykazał taką zależność. Nie ulega wątpliwości, że z przyczyn psychiatrycznych jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy. Wprowadzić okoliczność ta nie stanowi samodzielnej przesłanki uznania za konieczne dokonania stosownych pouczeń, jednak wskazuje na prawdopodobieństwo nieporadności strony w prezentowaniu i dowodzeniu swoich racji w toczącym się procesie. Niniejszy spór o rentę z tytułu niezdolności do pracy ma zaś skomplikowany charakter zarówno pod względem prawnym (z uwagi na wątpliwości co do daty, w jakim powinna powstać wspomniana niezdolność do pracy skarżącego), jak i faktycznym (ze względu na odległy w czasie okres, na jaki data ta może przypadać). Rację ma autor skargi kasacyjnej, zauważając że z powodu stanu zdrowia ubezpieczony nie mógł właściwie zrozumieć znaczenia powyższej okoliczności dla jego uprawnień do dochodzonego świadczenia i skutecznie zgłosić wniosków dowodowych dla wykazania faktów istotnych z punktu widzenia jego roszczeń. Na nieporadność skarżącego wskazują zresztą opinie biegłych lekarzy, z których wynika brak pełnej dokumentacji chorobowej oraz

szczegółowych danych dotyczących stanu jego zdrowia. Z tych przyczyn za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. w powiązaniu z naruszeniem pozostałych przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów procesowych, zwłaszcza w odniesieniu do postępowania przed Sądem Okręgowym, albowiem powinności odnoszące się do konieczności pouczenia stron o czynnościach procesowych oraz celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego należą przede wszystkim do sądu pierwszej instancji.

W tym kontekście usprawiedliwiony jest także zarzut nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym, spowodowanej pozbawieniem ubezpieczonego możliwości obrony swych praw na skutek odmowy ustanowienia mu pełnomocnika z urzędu (art. 379 pkt 5 w związku z art. 117 k.p.c.) W judykaturze Sądu Najwyższego, aprobowanej w piśmiennictwie, przyjmuje się, że w zasadzie odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie powoduje nieważności postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Sąd nie jest bowiem bezwzględnie związany złożonym przez stronę, zarówno zwolnioną od kosztów sądowych (art. 117 § 1 k.p.c.), jak niekorzystającą ze zwolnienia od kosztów sądowych (art. 117 § 2 k.p.c.), wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, uwzględnia go - zgodnie z art. 117 § 5 k.p.c. - jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07 i z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08 niepubl.). Jednakże w niektórych wypadkach odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu może spowodować nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Podkreślając znaczenie okoliczności konkretnej sprawy, wskazuje się w orzecznictwie, że taka sytuacja zachodzi m.in. wówczas, gdy strona ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 41/99 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., I CK 773/04, niepubl.). Z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku wynika, że skarżący cierpi na poważną chorobę psychiczną z urojeniami, potwierdzoną opiniami biegłych sądowych. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu złożył w czasie, w którym z powodu zaostrzenia stanu chorobowego był hospitalizowany.

Mając na względzie stwierdzony stan zdrowia psychicznego skarżącego, nie można odeprzeć podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu, że odmowa ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu, która pozbawiła go możliwości skorzystania z profesjonalnej pomocy w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, spowodowała pozbawienie go możliwości obrony swych praw. O ujawnionej w postępowaniu sądowym nieporadności skarżącego świadczą choćby - co trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej - podnoszone przez niego zarzuty do opinii biegłych skupiające się przede wszystkim na redakcyjnej formie dokumentu, a nie na jego merytorycznej treści, co wyraźnie przemawia za tym, że nie zdawał sobie sprawy z tego, jakie okoliczności są istotne w realiach niniejszej sprawy. Stąd nie mógł w sposób skuteczny kwestionować opinii biegłych, czy też zgłaszać wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia innej wcześniejszej daty powstania niezdolności do pracy, przy uwzględnieniu, jak już powiedziano, że samo ujawnienie się niezdolności do pracy w czasie hospitalizacji nie oznacza, że nie mogła ona powstać wcześniej, a ujawnienie się całkowitej niezdolności do pracy w czasie hospitalizacji przemawia z dużym prawdopodobieństwem za tym, że wcześniej ubezpieczony był co najmniej częściowo niezdolny do pracy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 386 § 2 i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).